

# Halleluja po polsku – Maciej Zembaty. Leonard Cohen

Tajemny akord kiedyś brzmiał  
Pan cieszył się, gdy Dawid grał  
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje  
Kwarta i kwinta, tak to szło  
Raz wyżej w dur, raz niżej w mol  
Nieszczęsny król ułożył Alleluja  
Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja  
Na wiarę nic nie chciałeś brać  
Lecz sprawił to księżycyca blask  
Że piękność jej na zawsze cię podbiła  
Kuchenne krzesło tronem twym  
Ostrzygła cię, już nie masz sił  
I z gardła ci wydarła Alleluja  
Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja  
Dlaczego mi zarzucasz wciąż  
Że nadaremno wzywam Go  
Ja przecież nawet nie znam Go z imienia  
Jest w każdym słowie światła błysk  
Nieważne, czy usłyszysz dziś  
Najświętsze, czy nieczyste Alleluja  
Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja  
Tak się starałem, ale cóż  
Dotykam tylko zamiast czuć  
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać  
I chociaż wszystko poszło źle  
Przed panem pieśni stawię się  
Na ustach mając tylko Alleluja  
Alleluja, Alleluja, Alleluja, Alleluja



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych